

W tym miejscu należy przede wszystkim odwołać się do publikacji A. Točik, *Slawisch-Awarisches Gräberfeld in Holiare*, Archaeologica Slovaca — Catalogi, t. 1, Bratislava 1968, ss. 208, ryc. 37, tabl. 88, 1 plan pod opaską.

Omawiana publikacja stanowi inaugurację nowej serii wydawniczej Instytutu Archeologii Słowackiej Akademii Nauk. Profil serii został określony jej tytułem oraz układem i zawartością pierwszego tomu. Stały rozwój prężnego słowackiego środowiska archeologicznego, znaczne poszerzenie frontu badawczego, a w ich rezultacie poważny przyrost ilości zabytków, stworzyły konieczność wzbogacenia dotychczasowej działalności wydawniczej obszernymi monograficznymi publikacjami materiałowymi. Opublikowanie jako pierwszego tomu mono-

graficznego poświęconego temu zagadnieniu, jest pierwszym krokiem w tym kierunku. W publikacji zawarto materiały z wykopanych grobów, które zostały odkryte w 1968 r. w Holiare. Materiały te zostały opublikowane w formie planów i rysunków, które są bardzo cenne dla poznania kultury awarskiej. W publikacji zawarto również materiały z wykopanych grobów, które zostały odkryte w 1968 r. w Holiare. Materiały te zostały opublikowane w formie planów i rysunków, które są bardzo cenne dla poznania kultury awarskiej.

A. Točik, *SLAWISCH-AWARISCHES GRÄBERFELD IN HOLIARE*, Archaeologica Slovaca — Catalogi, t. 1, Bratislava 1968, ss. 208, ryc. 37, tabl. 88, 1 plan pod opaską.

Omawiana publikacja stanowi inaugurację nowej serii wydawniczej Instytutu Archeologii Słowackiej Akademii Nauk. Profil serii został określony jej tytułem oraz układem i zawartością pierwszego tomu. Stały rozwój prężnego słowackiego środowiska archeologicznego, znaczne poszerzenie frontu badawczego, a w ich rezultacie poważny przyrost ilości zabytków, stworzyły konieczność wzbogacenia dotychczasowej działalności wydawniczej obszernymi monograficznymi publikacjami materiałowymi. Opublikowanie jako pierwszego tomu mono-

grafii wielkiego cmentarzyska awarsko-słowiańskiego z VII—VIII w. w Holiare na południu Słowacji stanowi kolejne potwierdzenie wagi przywiązywanej przez archeologów słowackich do badań nad problematyką starszych faz wczesnego średniowiecza i imponujących w tej dziedzinie osiągnięć.

Na treść opracowania składa się zwięzły, kilkustronicowy wstęp, dalej część opisowa z rozmieszczonymi w tekście rysunkami wybranych pochówków i tabele fotograficzne zgrupowane na końcu. Wstęp zawiera podstawowe dane dotyczące lokalizacji stanowiska, dziejów badań, typów pochówków oraz ich wyposażenia. Na cmentarzysku, poważnie naruszonym przez eksploatację piasku, przebadano ogółem prawie 800 grobów, z tego nie określoną przez autora część z X—XI wieku. Komory grobowe, osiągające głębokość do 275 cm, a więc rodzaj sziolni, zachowały w wielu wypadkach ślady różnorodnego moszczenia ścian drewnem. W kilkunastu grobach znaleziono resztki skórzanego całunu. Zanotowano kilka przypadków odchyień od przyjętego rytuału, tj. w miejsce normalnej wyprostowanej pozycji nieboszczyka zaobserwowano położenie na boku, pozycję skurczoną czy na brzuchu. Stwierdzono kilkanaście pochówków podwójnych, kryjących zwłoki mężczyzny i kobiety lub osobnika dorosłego i dziecka. Na uwagę zasługuje odkrycie w 26 grobach szkieletu mężczyzny i konia. Przeważała orientacja głową na półn.-zachód. Na uwagę zasługuje częste występowanie darów grobowych w postaci naczyń, także kości bydła dużego i drobnego (rzadziej drobiu), a w kilkudziesięciu przypadkach skorupek jaj.

Systematyczne zbadanie rozległego cmentarzyska dało w rezultacie bogaty zestaw źródeł, nie tylko umożliwiający datowanie i rozwarstwienie chronologiczne samego obiektu, ale dostarczający również cennych argumentów do dyskusji nad problematyką całego okresu awarskiego. Stwierdzono dwie fazy istnienia cmentarzyska: starszą, datowaną głównie na VII w., charakteryzującą się przede wszystkim występowaniem w grobach męskich kompletów okuć do pasa z blachy, zdobionych ornamentami wytłaczanymi, początkowo geometrycznymi, później plecionkowymi, oraz młodszą, z w. VIII, z okuciami odlewanyymi z brązu, prezentującymi ornamentykę zwierzęcą i roślinną. Poza inwentarzem również analiza stratygrafii tak pionowej, jak i poziomej dostarczyła argumentów za długotrwałym, dwufazowym użytkowaniem cmentarzyska.

Nie bez znaczenia dla szerszych studiów nad garncarstwem jest stwierdzenie pojawienia się w pierwszej fazie, tj. w VII w., obtaczanych naczyń typu dunajskiego, osiągających w następnym stuleciu stosunkowo wysoki poziom techniczny i zaopatrywanych niekiedy w znaki garncarskie. Naczynia ręcznej, grubej roboty uważa autor natomiast za specjalne formy sepulkralne, odrzucając możliwość ich związku z przypisywaną koczownikom ceramiką typu nadcisańskiego. Niemniej liczne zabytki innych kategorii stanowić mogą cenne uzupełnienie studiów nad kulturą materialną różnoetnicznej ludności, zamieszkującej obszary środkowo-naddunajskie w interesującym nas okresie. W tym miejscu warto wymienić przykładowo srebrne zausznice z łączonych dętek, datowane na pierwszą fazę, czy brązowe okucie do pasa w postaci świetnie wymodelowanej głowy dzika, reprezentujące styl charakterystyczny dla schyłku okresu awarskiego. Opublikowana w innym miejscu analiza antropologiczna wykazała jedynie 4% elementu mongoloidalnego wśród przebadanych szkieletów¹, co jednak wobec słabego zaawansowania tego rodzaju badań nad materiałami z cmentarzysk awarskich nie za-

¹ H. Mala, *Anthropologische Analyse von Skelettresten aus dem slawisch-awarischen Gräberfeld in Holiare*, „Slovenská Archeologia”, t. 13: 1965 z. 2, s. 423—451.

chęca do formułowania jednoznacznych wniosków na temat składu etnicznego badanej grupy.

W sumie omawiana publikacja zasługuje niewątpliwie na uznanie jako rzetelna prezentacja rezultatów wysoce interesujących badań. Jej tradycyjny układ i uproszczona nieco strona edytorska są najpewniej, jak się należy domyślać, rezultatem przemyślanej koncepcji serii prac materiałowych, mających w stosunkowo szybkim terminie po zakończeniu badań dostarczać pełnej informacji źródłowej. Niestety, redakcja skazała nas w tym przypadku na własną domyślność, nie poświęcając w ogóle miejsca krótkiemu choćby omówieniu charakteru rozpoczętej serii. Koncepcja pierwszego tomu, mimo prostoty układu, zasługuje przecież na zastanowienie. Jest na pewno kwestią dyskusji, czy przyjętą zasadę publikacji materiałów w surowej formie, ze skrótkowo zrelacjonowanymi we wstępie wynikami analizy, uznać można za najbardziej fortunną. Osobiście odczułem brak części analitycznej jako utrudnienie w korzystaniu z opracowania. Nie oznacza to bynajmniej apelu o pełną prezentację tajników warsztatu, ale o wstępną systematyzację i ściślejsze informacje chronologiczne, zaprezentowane głównie w formie różnorodnych tablic i zestawień. Dzięki temu nie tylko publikacja zyskałaby na przejrzystości, ale i zgromadzone w niej cenne źródła otrzymałyby pełniejszą, godną ich oprawę.

Wojciech Szymański